

DZWONEK

III. Zakonu

S. O. N. FRANCISZKA

SERAFICKIEGO.



Rok II. Nr 12.

Czerwiec 1887.



Teol. 7138.

DO BRACI i SIÓSTR III ZAKONU

Ś. O. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

W kościele św. Józefa, Sióstr Bernardynek III Zakonu w Krakowie:

dnia 4 Czerwca b. r. o godzinie 8½ rano odprawi się Msza św. przed Najświętszym Sakramentem o błogosławieństwo i na intencye Braci i Sióstr III Zakonu św. O. Franciszka Seraf. żyjących, a o wieczny odpoczynek zmarłym w Tercyarstwie;

codziennie przez miesiąc Czerwiec o godzinie 7 wieczór odmawiać się będzie przed Najświętszym Sakramentem *Zdrowaś Marya* o błogosławieństwo i na intencye Braci i Sióstr III Zakonu ś. O. Franciszka Serafickiego, i *Zdrowaś Marya* za dusze zmarłych w Tercyarstwie;

w końcu nabożeństwa *Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.*

SPIS RZECZY:

SERCE JEZUSA.

Ktokolwiek szuka pociechy
Na wszystkie życia ciężary,
Kiedy go trapią czy grzechy,
Czy ich towarzyszki, kary.

W głąb serca raną odkryty
Przybiegaj w serce dobroci;
Baranek, co był zabity,
Każdego z trosk ogołoci

Najsłodsze wezwanie swoje
Serce brzmi przez całą ziemię;
Chodźcie, których cisną znoje,
I grzechów ugniata brzemię.

Gdzież jest łagodne tak serce,
Co znacząc krzyża cierpienie,
Wymawia własne morderce
I błaga o przebaczenie.

O Serce, nieba rozkoszo,
Ucieczko w naszej potrzebie,
Czyny Twe dobroć Twą głoszą,
Z prośbami biegniem do Ciebie.

Ulecz nam rany grzechowe,
Zmyj krwią Swoją duszy plamy,
Stwórz w nas wszystkich serce nowe,
Którzy Cię jęcząc wzywamy.

Z Brew. Rzym. tłóm. J. Hołowiński.



Słodkie Serce Jezusa, proszę najgoręcej,
Spraw, niech Cię kocham, kocham coraz więcej.

Patronka na miesiąc Czerwiec:

BŁ. BAPTYSTA VARANI

na dzień 2 Czerwca.

Baptysta Varani była księżniczką włoską w mieście Camerino, w którem rodzina jej przez długi czas panowała; główną cechą ich była pobożność. Ojciec jej jenerał Juliusz Cezar Varani, znakomity przez swe zwycięstwa i odwagę, wiekszą jeszcze odznaczał się gorliwością dla chwały Bożej, zakładając mnóstwo pobożnych fundacyi, między innemi wybudował w Camerino kościół Najśw. Panny i ogromny szpital. Ożeniony z Joanną Malatesta, córką księcia Rimini został ojcem 4 synów i jednej córki. Tą córką była bł. Baptysta urodzona w 1458 roku, imię na chrzcie św. dostała Kamila. Młodzieńcze swe lata spędziła na modlitwie i nauce, dokładnie się obznajmując z Pismem św. i językiem łacińskim. Nabożeństwo jej do cierpiącego Pana Jezusa było tak wielkie, że w czasie rozmyślania, często z ust jej wyrywały się bolesne wykrzykniki, i z największem uniesieniem i uczuciem przysłuchiwała się kazaniom o Męce Pańskiej. Lecz jak gorącą była miłość jej dla Boga, tak też z całym zapałem młodego wieku rzucała się w wir światowy, żywy biorąc udział w zabawach

i otaczającym ją przepychu, a będąc umysłu ciekawego i wrażliwego, z chciwością czytała niebezpieczne książki. Bóg jednak nie dozwolił, aby ta wybrana roślinka uledz miała szkodliwym wpływom świata, i Kamilka pierwotną swą niewinność do końca życia zachowała. Zrządziła opatrzność, że w tym czasie przybył do Camerino świątobliwy i uczony kaznodzieja Zakonu św. O. Franciszka, Ojciec Urbin, przezwany „trąbą Ducha św.“, mowa jego trafiła jak piorun w młode drzewo na duszę Kamilki; spostrzegła że na niebezpiecznej stoi drodze i zważyła z właściwą sprawiedliwością dusz prostych i niewinnych, że życie jej dotąd bynajmniej zasługi jej nie przyniosło; zaraz też postanowiła zmianę, napisała do ojca Urbin, radząc go się, jakoby dla osoby trzeciej, na co mąż świątobliwy temi słowy jej odpowiedział: „spiesz się córko zerwać pęta, które cię do świata przykuwają, a które więcej umiłowałaś, niżeli Chrystusa“. Kamilka zwrócona do Boga poczęła całkiem inne prowadzić życie, trzymając się ściśle rad i nauk Ojca Urbin, który odtąd został jej spowiednikiem i prędko na drodze cnoty i ofiary postępowała; wkrótce też złożyła w sercu swojem ślub oddania się Bogu na służbę w Zakonie świętym. Po długich przeszkodach ze strony ojca, poszła piękna, bogata i od wszystkich kochana zamknąć się w klasztorze Klarysek w Camerino;

z wielką radością rozpoczęła swój nowicyat, a nasienie cnót jej duszy miało pole wyrastania i rozszerzania się w Zakonie i w roku 1483 mając lat 22 złożyła uroczyste śluby, przybrawszy imię zakonne Baptysta. Jenerał Varani nie mogąc pocieszyć się po utracie córki, założył w Camerino klasztór Klarysek, powróciła więc siostra Baptysta do rodzinnego miasta do nowo założonego klasztoru, ku wielkiej radości mieszkańców i rodziny. Miłość jej ku Stwórcy i ku bliźnim, nienawiść i pogarda dla siebie, coraz to więcej rozwijały się w jej sercu; w ciężkiej żałości nad dawnemi grzechami i w ciągłych umartwieniach, u stóp Zbawiciela spędzała życie swoje, błagając Boga o krzyże, choroby i udręczenia, któremiby Panu za swoje i cudze grzechy wynagradzała; ciało swoje tylko chlebem i wodą żywiła, surowa dla siebie a dla drugich wyrozumiała, miała wszelkie cnoty, zdobiące prawdziwą zakonnicę. Duch św. Klary i św. Patryarchy zdawał się odradzać na nowo w siostrze Baptyście. Błogosławiona ta sługa, niezliczoną ilość łask od Boga doznawała. Sam Zbawiciel w chwilach największych udręczeń szatana, które Bóg na nią dopuszczał, przychodził ją pocieszać słodkiemi słowy. Ponieważ od najmłodszych lat przyzwyczajona była rozmyślać nad Męką Pańską, dusza jej ciągle na Kalwaryi pozostawała, tam oczy jej duchowe widziały Zbawiciela

na krzyżu, a serce odczuwało boleść Matki Bożej. Niejednokrotnie odsłaniał jej Chrystus Pan Tajemnice Wcielenia i Odkupienia, opowiadając jej cierpienia swojej Męki, zapoznanie i opuszczenie od ludzi, zdradę Judasza, odstąpienie Piotra i mówił jej Zbawiciel, że nikt z ludzi, dla których cierpiał, nie pojął Męki Jego. Wówczas dusza Baptysty we łzach i jękach się rozpływała, a pełna wdzięczności i miłości za odkupienie, domagała się cierpień i Bóg jej takowych nie szczędził. Co tylko natura ludzka znieść mogła, zsyłał jej. Straszne i długie choroby, zgryzoty sumienia, oraz ciężkie pokusy nie dające się niczem wysłowić trapiły jej duszę. Ojca jej i trzech braci, których bardzo kochała, okrutnie na wojnach zamordowano. Nieraz mniemała, że pod ciężarem cierpień ulegnie, że szatańskim zasadzkom się nie oprze, jednak Bóg umiłowawszy wierną swoją sługę, powrócił jej spokój i do stroskanego serca Baptysty wlał seraficzne pociechy, zanim ją do siebie powołał. W roku 1505 na żądanie Papieża Juliusza II założyła klasztór Klarysek w Fermo, a w Camerino po kilka razy była przełożoną, zostawiając po sobie wspomnienia najświątobliwszego żywota. — Umarła 31 Maja 1527 roku mając 79 lat; po śmierci ciało jej wystawione ku czci publicznej, niebiańską woń wydawało; w 30 lat później zwłoki jej znaleziono nieskazitelne.

W 1593 r. znowu ciało jej odkopano; wówczas kości były już spruchniałe, lecz język różowy i nienaruszony, co zobaczywszy jeden z obecnych kapłanów, wziął takowy w swoje ręce i powtórzył słowa św. Bonawentury, wyrzeczone nad językiem św. Antoniego Padewskiego: „Języku błogosławiony, który Boga chwaliłeś, a drugich nauczałeś, teraz znamy twe zasługi“. Zapomniano zapisać w Martyrologium Zakonu cuda spełnione za przyczyną Bł. Baptysty Varani, od XVII wieku kronika klasztorna wielką ilość takowych jej przypisuje, tak, że w całych Włoszech rozszerzyła się sława o jej świątobliwości. Grzegorz XVI papież po zniesieniu się ze św. Kolegium, pozwolił Mszą św. uczcić pamięć bł. Baptysty.

NAUKA WIARY O ŁASCE BOŻEJ.

(Ciąg dalszy).

O łasce uczynkowej III. Bez oświecenia, natchnienia i pomocy Ducha przenajśw. nic można mieć zbawiennnego początku wiary, nie można też we wierze wytrwać aż do końca. Naukę tę od dawna wyznawał kościól a na Synodzie Trydenckim (s. VI c. IV.) jako artykuł wiary czyli dogmat ogłosił; opiera się zaś ten dogmat na tych szczegól-

nie ustępach pisma św, które nie tylko ustnemu opowiadaniu i wyjaśnianiu początek wiary i wiarę samą przyznają, ale wewnętrznemu działaniu Ducha przenajśw. oświecającego i wzruszającego.

O uczniach, którzy Pana Jezusa nauk słuchali, a „głupimi i leniwego serca ku wierzeniu temu, co opowiadali Prorocy" pozostali i dopiero z błogosławienia i łamania chleba Go poznali pisze Łukasz św.: *I mówili między sobą, iżali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwierał.* (Ev. XXIV. 32) Z dźwiękiem mowy, z głosem opowiadania i wyjaśniania dostaje się do duszy łaska ku oświeceniu rozumu i zapaleniu serca. Czytamy w innem miejscu: *I rozesłał je* (ucznie) *po dwu przed sobą do wszystkich miast i miejsca, kędy sam miał przyjść* (Ew. Łuc. X. I.); co św. Grzegorz P. wykłada: „za opowiadającym idzie Pan: wyprzedza Go opowiadanie, a potem zaraz do przybytku umysłu naszego Pan wstępuje" (Hom. 17.); wstępuje Pan, jeżeli Go ludzie przyjmują, więc łaska się wlewa, jeżli ludzie łaską nie gardzą. To też różne skutki w sercach ludzi, którzy nauki Bożej słuchają; jeden opowiada, wszystkim jedno opowiada, wszyscy uważają, dowiedzą się, zapamiętają sobie, a nie wszyscy uwierzą, bo jedni przyjmują tylko słowa, a drudzy słowa i Pana, czyli naukę i łaskę.

Uczy Pan Jezus: *Żaden do mnie przyjść nie może, jeżeli go Ojciec, który mnie posłał, nie pociągnie.* (E. Joan. VI. 44.). Ciągnie Ojciec niebieski, nie, żeby ludziom wolność ich odejmował, albo im gwałt zadawał, uchowaj Boże tak rozumieć, uczy św. Chryzostom. Ciągnie tedy Ojciec, mówi św. Augustyn, nie gwałtem, ani przymusem, ale oświeceniem i kochaniem.

Św. Paweł Apostoł: *Radę daję, jako ten, którym od Pana miłosierdzia dostąpił, abym był wierny* (I Cor. VII. 25) Miłosierdziem więc wiara, czyli łaską z miłości.

Tenże Apostoł: *Wam darowano jest dla Chrystusa nie tylko, abyście weń wierzyli, ale iżbyście też dla niego cierpieli.* (Philip. II. 29.), więc darowano abyśmy wierzyli, czyli początek wiary, to dar, to łaska.

I znowu: *Łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, bo dar Boży jest.* (Ephes. II. 8.).

Albowiem, ktoż cię rozsądza? a co masz, czegoś nie wziął, a jeżliś wziął, przecz że się chlubisz, jakobyś nie wziął? (I. Cor. IV. 7). O tych ostatnich słowach św. Pawła Ap. mówi św. Augustyn: „To szczególnie świadectwo i mnie samego zwyciężyło, gdym podobnie legł w błędzie sądząc, że wiara w Boga nie jest darem bożym, ale z nas w nas jest“. (Lib de praedest. S. c. n. 7.)

Czytamy w Dziejach Ap.: *A niektóra nie-*

wiasta imieniem Lidya... chwaląca Boga słuchała: której Pan otworzył serce, aby przykłoniła do tego, co opowiadał Paweł (XVI. 14).

Tak tedy od początku uczył kościół, modlił się i modlić się nie przestaje o nawrócenie, czyli o łaskę wiary dla niewiernych, a św. Augustyn powiada; Modlitwa (o wiarę) najjaśniejszym dowodem, że wiara łaską; wszakże naprzykrzaniem, a nie prawdziwą modlitwą byłoby prosić Boga o to, co sami z siebie mieć możemy; prośbą wyznajemy że od początku wiara łaską jest". Zgodnie i inni Ojcowie kościoła tę naukę wykładają: P. Cypryan: „W niczem się nie chlubić, gdy nic naszem nie jest. S. Ambroży: Nie w naszej mocy serce nasze i myśli nasze. S. Grzegorz Naz.: Kto dał co pierwsze, da i co drugie jest, pełną i zupełną wiarę dawa Bóg, jako drugie, a jako pierwsze początek wiary.

Zdał się nie jednym na pozór nie wielki błąd tych, którzy twierdzili, że wiary człowieka początek z człowieka, tymczasem nauka błędna, jak zawsze wiele innych błędów za sobą ciągnie, i tak: 1 jużby wiara nie odpowiadała pojęciu według kościoła, nie możnaby powiedzieć, że jest cnotą wlaną światłem nadnaturalnem; 2) gdy początkiem zbawienia wiara, to nie Bóg, ale człowiek sam odradzałby się, co już cały porządek odrodzenia wywraca; 3) jeżli wiara z nas, to

człowiek nie potrzebuje Zbawiciela, sam zdolny do aktów nadnaturalnych; 4) jeżeli nie z Bożej łaski wiara, to tyle będzie wiar i tyle nauk ile umysłów, w taki właśnie błąd wpadają ludzie odrzucający łaskę; nie tylko każdy z nich inną ma wiarę, ale każdy z osobna inną ma wiarę rano, a inną w południe i wieczór inną; dziś inną od wczorajszej, jutro, a za tydzień, a za rok odmieni się wszystko, bo z łaską odrzuca się źródło prawdy odwiecznej i powagę boskiego nauczycielstwa. Dobrze się wpatrzyć w błąd zaprzeczający naukę naszą, a okaże się, że ojciec kłamstwa pochlebił człowiekowi wynosząc moc jego rozumu przy tej sposobności tchnął w jego serce złością, a rozum nadął pychą. Stare sidło „będziecie jako Bóg“ osłonięte inną przynętą.

Jeżeli czynnej łaski potrzebujemy w pierwszym początku wiary, to cóż jest, gdy w nas wiara św. się wzmacnia, gdy się staje żywą, stałą, powszechną? oto łaski nam przybywa A co się dzieje, że w nas wiara słabnie, przyćmiewa się, chwieje się, zaledwie tylko w pamięci się utrzymuje, ale nie przenika naszej istoty, rozumowi już nie świeci, nie kieruje wolą, nie uspakaja jedno przestrasza serce? oto ubywa nam łaski. Bóg odbiera, ale z naszej winy, więc można powiedzieć wyrzucamy łaskę, lub odzierać się z łaski niebaczni pozwalamy.

Z utratą łaski poświęcającej przez grzech śmiertelny traci człowiek wiarę, szczególnie jeżli długo w stanie grzechu więc bez łaski trwa, to dowód, że najdokładniejsze wiadomości nauki wiary nie zastąpią samej wiary, bo wiara jest łaską. Trwanie i wytrwanie we wierze św. zależy tedy na darze łaski, na mnożeniu i wzmaganiu się łaski w sercu naszem, a mnożenie łaski zależy znowu według prawa łaski na wykonywaniu warunków łaski: *proście, a będzie wam dano, szukajcie a znajdziecie*; co jeszcze starym było wiadome, bo czytamy w księgach Mojżesza: *A którzy przybliżają się do nóg Jego, biorą z nauki Jego* (Deut. 33. 3.).

ZAKON III św. FRANCISZKA SERAF.

przy konwencie OO. Reformatów

w Rawie Ruskiej.

(Ciąg dalszy).

Roku 1754 tercyarstwo przyjmują: dnia 20 Czerwca panna Zofia Głogowska stolnikówna żydaczowska, Dorota z Głogowskich Bratkowska stolnikowa starodubieńska, Anna Głogowska panna siostra Zofii, Ziemiankiewicz staruszek, 2 Sierpnia Długoszówna pan-

na (w tym samym dniu składa profesyę i wstępuje do zakonu św. Dominika w Bełzie do klasztoru panien Dominikanek. Kaplica tego klasztoru od kasaty jest greckiego obrządku cerkwią a biblioteka w wielkiej poniewierce) dalej Eleonorą Kampenowiczowa i Zofia Czerniecka i Katarzyna Śmiałkowska panny, Magdalena Sierakowska, Eleonora Leszczyńska wdowa, Paweł Czerniecki, dnia 9 Września Dominik Dzieduszycki chorąży trembowelski z Ignacym Luczewkim swoim dworzaninem, 4 Października Elżbieta Czerniecka. Śmiałkowska z Kruszyńską, 26 Października, Magdalena Laskowska i Marya Starzewska panny, Aleksander Kaszucki. — Profesyę w tym roku składają: Teresa Lubieniecka cześnikowa nowogrodzka, Żulińska miecznikowa owrucka, 2 Sierpnia: Szymon Głogowski wojski buski, Bazyli Lityński. Michał Lipski. 9 Września. Dzieduszycka z Dzierzków chorążyna trembowelska z panną Rozalią Osowską, 4 Października Bogusz, (syn fundatora) starosta dźwinogrodzki, 19 Października: Magdalena Zgórczykowa, Teresa Tokarska. Tego roku zakonu świeckiego członków pochowano: Józefa Borek skarbnika grabowieckiego, dnia 28 Sierpnia Jana Suchodolskiego i 24 Grudnia Eleonorę Kampenowiczową z Rzyczek.

Roku 1755 zapisują się: dnia 2 Czerwca Agnieszka Brodzka panna, 13 Czerwca Ka-

tarzyna Kasztelówna panna, Marya Brzenstakowska wdowa, Szymon Zgórczyk, Stanisław Zajączkowski. Profesyę w tym roku czynią: dnia 20 Czerwca Zofia Głogowska, 2 Sierpnia: Justyna Lipska cześnikowa buska, Paweł Czerniecki wojski lubaczowski z córką Zofią, Marya Chrzanowska, Eleonora Lepczyńska, 19 Października Elżbieta Czerniecka z Rzyczek. Anna Śmiałkowska, małżonka administratora z Zaborza, 28 Października. Magdalena Laskowska i Marcyanna Starzewska panny, Aleksander Koszucki, wszystko troje ze dworu Magdaleny i Stanisława Dzierzków.

Roku 1756 dnia 8 Sierpnia do grona pokutujących sióstr Helena Podleska, żona administratora wsi Karowa, 29 Września Krystyna Rawska z panną Maryą Czerniecką, 19 Października administrator parafii rawskiej, Józef Rudkowski promotor różańca, Petronela Lityńska, a między profesowanymi dnia 24 Sierpnia t. r. panna Katarzyna Śmiałkowska, 4 Października Teresa Chomentowska, 28-go Października Szymon Zgurczyk, 1 Listopada panna Agnieszka Brodzka zapisani. Do zakonu należący umierają w tym roku: Siostra Rozalia Bielecka w Rudzie u Lipskiego pisarza grodowego bełzkiego zamieszkała, śmiertelnie chora prosi, aby ją w grobach Reformatów rawskiego kościoła pochowano; co się też stało dnia 28 Lutego.

Dnia 5 Marca świątobliwy żywot kończy Dorota z Głogowskich Bartkowska małżonka Bernarda Bartkowskiego, stolnika starodubieckiego w wiosce Wysiecz, zkąd zwłoki dnia 9 Marca sprowadzone, w klasztornych grobach ukryto. Dnia 21 Marca pochowano siostrę Katarzynę z Piaskowskich pierwszego małżeństwa Czerniecką z drugiego Lasocką i za staraniem syna nieboszczki Pawła Czernieckiego wojskiego lubaczowskiego z Rzyczek wspaniałe egzekwie odprawiono. Dnia 27 Czerwca X. Jurkiewicz dziekan, komendarz bełzki, eksportuje z wioski Ostobuż zwłoki brata Stanisława Ubysz stolnika kijowskiego i z powodu wielkiego upału w grobach natychmiast kryje, syn nieboszczyka Andrzej Ubysz stolnik płocki na wystawne żałobne nabożeństwo ekspensów nie skąpi.

Roku 1757 do III zakonu wstępują: d. 5 Stycznia Brodzki, 4 Października Piotr Branicki kasztelan bracławski i panny: Marya Popleska z Franciszką Dłuską; profesyę d. 12 Listopada X. Józef Malinowski rawski proboszcz czyni a w grobach chowają się: dnia 20 Lipca t. r. Teresa z Wierzbickich Lityńska małżonka skarbnika mścisławskiego, dnia 4 Sierpnia umiera siostra Marya z Suchodolskich małżonka (pierwsza) Andrzeja Rzeczyckiego (syna Jerzego fundatora) a z matką i jej dziecię, zatem obydwoje d. 19

Sierpnia w grobach fundatorskich ukryci. Dnia 12 Września z wioski Hrebenne sprowadzono zwłoki Jana Wielowiejskiego*) stol-

*) Kwoli rozmaitości posłuży: Niejaki Jan Wild żołnierz wojska pruskiego śmiertelnie rani w pojedynku swego kolegę i do Polski ucieka. Kiedy manowcami i lasami ku granicy zdąża, przyzwoicie ubrana pani zgłodniałemu i z sił opadającemu pokazując się bliższą mu drogę wskazuje i aby był dobrej myśli pociesza. Zagadkowe zniknięcie i zjawienie się tej pani sprowadza Wilda na domysł, że ta panią nikt inny być nie może tylko Matka Boska, o której wiele słyszał; jako w utrapieniach cieszy, a w nieszczęściach ratuje. Na katolicyzm przejść stanowi. Na granicy przez strażników zoczony, słyszy jako jedni za żołnierza, a drudzy za wieśniaka go mając, pozwalają mu pas graniczny szczęśliwie przekroczyć, i w najbliższej wiosce nakarmić się i wypocząć. W Polsce do najemnego wojska hetmana Branickiego zaciąga się, a o pobożnem postanowieniu zapomina. Dopiero w Potyliczu na kwaterze w niebezpieczną niemoc zapadłszy; z której śmierć jedna mogła go uwolnić; ucieka się do owej pani i znowu do zdrowia przychodzi. Prawd wiary św. przez Reformatów rawskich wyuczony, w ich kościele katolickiej wiary wyznanie czyni a Jan Wielowiejski i liczni towarzysze broni za świadków mu służą.

Za gwardyanatu O. Bartłomieja rano, tuż pod klasztorną furtą znaleziono izraelskiego chłopczyka podrzuconego. Ponieważ nikt się do niego przyznać nie chciał, dziecię chrztem św. omyto w dzień odebrania 5 ran św. O. Franc. (17 Września) a rodzicami chrzestnemi byli: Wielowiejski z Borkowską, Głogowski z Jordanową, Kampenhauzen z Czarnecką, i t. p.

nika inflanckiego o którym bogobojnym tercyarzu klasztorna kronika kilka razy notując przejścia a katolików na łono kościoła chwalebnie wspomina.

Roku 1758 dnia 28 Października zakonną sukienkę obłóczy X. Jan Duńczewski preposzyt Zamościa, a pan kasztelan bracławski Piotr Branicki t. r. dnia 4 Października śluby składa. Groby zakonne w tym roku kryją: dnia 3 Maja siostrę Ludwikę Chołoniewską stolnikównę dzwinogrodzką pannę, d. 28 Sierpnia stóletnią pannę Eleonorę Konopczankę, dnia 18 Października X. Józefa Malinowskiego, proboszcza rawskiego, którego zwłoki eksportuje X. dziekan Lewczyński. Dnia 6 Listopada Krystynę Brodzką, którą X. Józef Rudkowski rawski kommendarz do kościoła prowadzi.

Roku 1759 dnia 29 Czerwca przyjmują habit: Piotr Jankowski podczaszy trembowelski z Andrzejem Bobeckim podstolim nurskim, dnia 2 Sierpnia panny: Teresa Bawowska z Brygidą Lipską stolnikówną buską. Także tego samego dnia i roku panna Marya Podlewska na regułę tercyarską przysięga. Z tego zakonu umierają i chowają się w powyższym roku dnia 12 Maja Katarzyna Gniewoszówna po pięćdziesięciu latach panieńskiego cnotliwego życia, 26 Maja Anna Głatkowska, 6 Lipca Helena z Złoczewskich Dzierz-

kowa, 30 Sierpnia Stanisław Białobocki stolnik czernichowski.

Roku 1760 dnia 2 Sierpnia Marya Jaroszewicka, Jan Czerny, Adam Podlewski, dnia 4 Października Stanisław Stadnicki, stolnik podolski, Antoni Pawłowski stolnik liwski, Katarzyna Rusianowa panna, zaś między profesowanymi w tym roku dnia 29 Czerwca: Piotr Jankowski, Andrzej Bobecki, dnia 2 2 Sierpnia panna Teresa Baworowska, 4 Października Martyna Stadnicka stolnikowa podolska, Piotr Jaroszewicki zapisani.

Roku 1761 śluby na regułę pokutujących 4 Października Antoni Pawłowski rządca dóbr Andrzeja Rzeczyckiego i dnia 19 Października Marya Jaroszewicka składają. Tego roku dnia 25 Stycznia z Magierowa X. Wojciech Bogusz proboszcz tejże parafii w licznym poczecie pobożnych i lamentujących przyprowadza do reformackiego kościoła w Rawie zwłoki ś. p. Tomasza Józefa Głogowskiego wojskiego buskiego jednego z pierwszych fundatorów kościoła, nieboszczyk bowiem połowę gruntu pod fundacyę klasztoru darował i przez całe życie o zakonie nie zapominał; więc też dnia 26 Stycznia w grobie fundatorskim ukryty. Nabożeństwo za jego duszę po pogrzebie trwa drugie dwa dni, a konwent cieszy się dotąd „własnoręcznym listem“ swego dobrodzieja i bogobojnego brata tercyarza. W tym samym roku dnia 10 Marcca spro-

wadzono zwłoki Bazylego Lityńskiego skarbnika liwskiego 90 letniego staruszka. Za pogrzeb tego brata 100 a za msze 400 złp. ofiarowano. Nareszcie dnia 25 Marca brata Jakóba Przyborowskiego, wysłużonego substytuta klasztoru w grobach kościoła pochowano.

Roku 1762 dnia 29 Marca w katalogu III zakonu zapisani: Mateusz Bodachowski promotor różańca w Rawie, 16 Kwietnia Olszyński cześnik buski z małżonką Marcyanną z Pawłowskich i panna Agnieszka Bronikowska. Do pokutujących należący dnia 1 Marca t. r. panna Barbara Witkowska, dnia 10 Marca Helena Jankowska z Rzyczek, 19 Marca Jacek Chądzyński podczaszy zakrocimski 90 letni starzec ze dworu w Hrebennem, Jan Galowski i dnia 28 Września Ludwik Petrykowski długoletni dworzanin Rzeczycki między umarłymi policzeni.

Roku 1763 dnia 2 Sierpnia pokutującą sukienkę Aniela z Krasickich Dzierzkowa chorążyna buska, Hiacynta z Dzierzków Mniszkowa starościna starzewska, Zofia z Czarneckich Głogowska sędzina buska, panna Helena Krasicka starościanka korytnicka, Katarzyna Wyżdżanka stolnikówna grabowiecka, panna Aleksandra Wyżdżanka skarbnikówna grabowiecka, Michał Mniszek starosta starzawski, Rozalia Załęcka, panna Katarzyna Markiewiczówna, Antoni Osuchowski, d. 25

Listopada: Marya z Błażewskich Świeżawska starościna pełczewska, 8 Grudnia Michał Markuszewski altarzysta kościoła w Uhnowie, i Marya Sapocinska obłóczoną. Profesyę w tym roku dnia 13 Czerwca Marcyanna z Pawłowskich Olszyńska cześnikowa buska, panna Agnieszka Bronikowska, zaś dnia 2 Sierpnia Marcin Olszyński, cześnik buski, (zapewne imię chrztu, gdyż przy obłuczynach Antoni zapisany) Katarzyna Rusianowa i Fidelis Łękawski, a dnia 18 Grudnia: Stanisław Stadnicki stolnik podolski składają. Tego roku dnia 17 Lutego brat Andrzej Bobecki cześnik nurski w Hutce, parafii potylickiej zamieszkały, w grobie kościoła złożon.

Roku 1764 w poczet pokutujących dnia 21 Listopada Marya Bobecka, skarbnikówna horodelska z Janem Nadrowskim doktorem medycyny i z jego małżonką, a w poczecie składających śluby: Małgorzata Pielechowska stolnikowa wyszogrodzka z Cebrowskim krewnym Sapocińskiego zapisani. Do grobów kościoła wprowadzono dnia 4 Marca Antoniego Bujnowskiego ze wsi Ziemno, 28 Marca brata Franciszka Lubienieckiego ze Siedlisk, który za życia będąc łowczym chęcinskim był wielkim przyjacielem Reformatów i bardzo przychylnym dobrodziejem. Matka jego Teresa Lubieniecka cześnikowa nowogrodzka za msze 300 a za fatygę drugie 300 złp. daje konwentowi. Dnia 26 Kwiet-

nia t. r. z Dobrusina eksportowano zwłoki 90 letniej siostry i panny Katarzyny Brzezickiéj 6 Maja ze wsi Ostobuż w młodym wieku zmarłego Andrzeja Ubysza stolnika płockiego, za którym Reformaci bardzo opłakują a nareszcie 3 Sierpnia X. brata Jana Lewczyńskiego dziekana żółkiewskiego, proboszcza potylickiego i dopiero na drugi dzień zwłoki jego do grobów eksportowano.

Roku 1766 wstępują: dnia 13 Czerwca Jan Domaszewski subdelegat bełzki, 2 Sierpnia Rafał Dzierżek starosta bachtyński, Wojciech Witamborski promotor różańca w Uhnowie, 19 Października Jan Głogowski podczaszy płocki z Maryą swą małżonką i panną Elżbietą Popławską, śluby w tym roku d. 1 Stycznia Marya Bobecka skarbnikowa horodelska, a 7 kwietnia Jan Nadrowski lekarz składają, zaś Wojciech Pilechowski z Rzyczek stolnik wyszogrodzki w zakonnym grobie reformackiego kościoła pochowan.

Roku 1767 dnia 10 kwietnia do III zakonu Stanisław Kienstachowicz służący Dzierzka chorążego bełzkiego z Franciszkiem Dzierżanowskim, synem Jana nadkuchmistrza Mniszka wliczeni, a Jan Domaszewski subdelegat bełzki tego roku profesyę składa.

Roku 1768 sukienkę pokutną d. 25 Marca X. Feliks Bójno kanonik katedry i proboszcz Polityeza, a 4 Października Szymon Domaszewski obłóczą, a 19 Października brat Jan

Głogowski podczaszy płocki ze swą małżonką profesyę czynią. W tym roku z zakonu chowają się, dnia 28 Lutego Anna Brzezicka 80-letnia staruszka, matka Łukasza Brzezickiego substytuta konwentu. Dnia 22 kwietnia ze wsi Wólka lipska eksportowano zwłoki siostry Franciszki z Piotrowskich Sapocińskiej i w grobach w tym dniu ukryto, a dnia 29 Sierpnia X. Feliks Bójno proboszcz polityeki śmiertelnie chory, przed dysponującym go bratem Drohomireckim konw. gward. profesyę czyni i generalną absolucyę III zak. otrzymuje.

Roku 1769 obleczeni: dnia 14 Maja Walenty Zakaszewski i Franciszek dworzanin Andrzeja Rzeczyckiego z Kamionki, profesowani dnia 2 Sierpnia Rafał Dzierżek starosta bachtyński, Teresa Kałuszewiczówna panna i Marya Tyszewska panna. Dnia 4 Października Wojciech Rudnicki. W tym roku w grobie ukryci: dnia 4 Lutego Zofia Głogowska stolnikowa żydaczowska, 5 Maja Michał Ubysz podczaszy wyszogrodzki za wiedzą X. Kocowskiego komendarza bełzkiego, 4 Sierpnia Teresa Sapocińska za licencyą X. Zawadzkiego kustosza katedry chełmskiej, proboszcza Uhnowa. (C. d. n.)

O. Wiktor Reformat.

Wiadomości kościelne i zakonne.

Z Mielnicy. III zakon braci i sióstr S. O. Franciszka założył w parafii tutejszej Wny O. Krescenty kapucyn z Krakowa w Sierpniu r. 1883. Zakon ten liczy obecnie 26 braci i 65 sióstr wliczając nowicyuszów i nowicyuszki. Dyrektorem miejscowym ustanowiony został pierwotnie proboszcz miejscowy Wbny Ks. kanonik Żawirski, ale gdy dla podeszłego wieku i rozległej parafii obowiązkom dyrektora nie był w możności podołać, uprosiło zgromadzenie J. E. Ks. Arcyb. Felińskiego o kierownictwo i czcigodny Arcypasterz kierował niem aż do lutego 1887r. W Styczniu r. 1826 przybył do Dzwiniaczki o pół mili od Mielnicy oddalonej długoletni wygnaniec syberyjski Wbny Ks. kanonik Walenty Osiński, a wstąpiwszy bezzwłocznie do III zakonu, uproszony od zgromadzenia i umocowany od Przewiel. Ks. Prowincyała OO. Kapucynów objął urząd dyrektora miejscowego i sprawuje go z wielką korzyścią dla zgromadzenia aż po dziś dzień. Jemu to przedewszystkiem zawdzięczamy, ze przy pomocy Bożej Zakon nasz wśród tak utrudnionych warunków bytu nietylko nie upadł, ale przy każdej sposobności daje dowody pełnego życia. On to, mimo nadwątlonego długoletniem wygnaniem zdrowia, spieszył zawsze ochotnie i wśród największego zimna na zgromadzenia miesięczne do kościoła tutejszego na których spowiadając i w gorących słowach tłomacząc regułę i znaczenie III zakonu, pracował jako wierny syn Ś. O. naszego Franciszka. Członkowie III zakonu Ś. O. Franciszka parafii tutejszej nieprzestają tylko na służbie Bogu modlitwą, ale przy każdej sposobności dają dowody czynnej miłości bliźniego. Siostry zajmują się często pielęgnowaniem biednych chorych i opuszczonych osób, a bracia wspierają ubogich i to nietylko członków, bądź to

z własnych funduszów, bądź urządzając na ten cel składki także pomiędzy osobami nienależącemi do zgromadzenia.

Kościółek nasz dawniej nieco zaniedbany, od czasu gdy siostry zajęły się nim, wygląda teraz wewnątrz zawsze świeżo i gustownie przystrojony, co pobudza do ofiarności nawet innych w tym względzie dawniej obojętnych członków parafii tutejszej.

Osobnej czytelni swojej wprawdzie zgromadzenie jeszcze nieposiada, lecz już w najbliższej przyszłości urządzenie takowej przyjdzie do skutku. Przełożony ma wprawdzie kilkanaście dziełek treści religijnej, z których korzystają tutejsi tercyarze, jednakowoż to nie wystarcza, jeszcze na urządzenie czytelni, dlatego z wdzięcznością przyjmuje III zakon w Mielnicy każde dziełko treści moralno-religijnej, jakieby mu na ten cel kochani współbracia przesłać zechcieli i nawet o to gorąco uprasza.

W Czerniowcach założonym został III Zakon S. O. Franciszka dnia 10 stycznia 1886 r. W dniu tym J. E. Najprz. ks. Arcybiskup Feliński przyjął w kaplicy OO. Jezuitów następujace osoby: 1. Ludwikę Mateńkiewicz, imię zakonne: Józefa; 2. Malwinę Kuczyńską, im. zak. Marya; 3. Maryę Leibig, im. zak.: Marya; 4. Petronelę Michalak im. zak.: Klara; 5. Rozalię Zabłocką, im. zak. Salomea; 6. N. Bialczyńska im. zak. Józefa; 7. Elżbietę Zajączkowską, im. zak. Alojza; Julię Tacyniak, im. zak. Teresa, 9. Kornelę Kornicką, im. zak. Franciszka; 10. Magdalenę Gutson, im. zak. Bernarda; 11. Wincentego Konopkę, im. zak. Franciszek. Po odbytym roku próby czyli nowicyacie, też same osoby złożyły profesyę tercyarską w dniu 18 Stycznia 1887 r. po którym to akcie przyjęto nowych członków III Zakonu w osobach: 1. Józefa Agopsowicza, im. zak. Antoni: 2. Antoninę Agopsowicz, im. zak. Józefa; 3. Karolinę Łozińską, im. zak. Elżbieta; 4 Karolinę Zdanowicz, im. zak. Franciszka; 5. Krystynę Serafin, im. zak.

Elżbieta; **6.** Petronellę Jarzyńską, im. zak. Franciszka. Razem tedy osób 17.

W Pilznie, dyecezyi Tarnowskiej znachodzi się także szczupłe grono córek III zakonu S. O. Franciszka. Starszą jest siostra 1. Maryanna Klara Gorczyca, dalej siostry: 2. Tekla Papiernik; 3. Marya Marek; 4 Marya Rękar; 5. Zofia Dudek; 6. Zofia Kurek; 7. Anna Parat; 8. Anna Jałowiec; 9. Zofia Fiołek; 10. Maryanna Łukasz; 11. Apolonia Mroczek; 12. Maryanna Nikiel.

W Królewskiej Hucie na Szląsku trwa już od dłuższego czasu III Zakon S. O. Franciszka. Jeszcze przed 20 laty wstąpiło do tercyarstwa około 30 osób a przyjęci byli przez OO. Reformatów z góry św. Anny (Annaberg) na Górnym Szląsku. Zgromadzenia miesięcznie odprawiali prywatnie, na których pod przewodnictwem starszego brata wspólnie się modlono. Później rosło to grono coraz więcej i doszło do bardzo poważnej cyfry. Po wyjściu encykliki Ojca Św. Leona XIII wzywającej wszystkich wiernych do przystępowania do III Zakonu, proboszcz Królewskiej Huty Przew. ks. Łukaszczyk wezwał wszystkich tercyarzy na plebanię, zorganizował ich na nowo i dał za Dyrektora Wiel. Ks. Kubisa. Od tej chwili III Zakon coraz piękniej rozwijać się zaczął. Gorliwe nauki Ks. Kubisa i jego serdeczne zajęcie się tercyarstwem miało ten skutek, że w przeciągu lat 3 przystąpiło nowych członków 296 osób a profesye złożyło 274 osób. Niestety w Grudniu 1886 r. zmuszonym był Ks. Kubis opuścić swe dzieci duchowne, gdyż przeniósł się z Królewskiej Huty do Sierakowa na proboszcza. Wkrótce jednak skończyło się to sieroctwo, dobry Bóg opatrzył nas nowym dyrektorem w osobie Wieleb. ks. Kubota, który podobnie jak poprzednik z całym zapałem wziął się do pracy i steruje III Zakonem i już w Marcu przyjął 30 osób do tercyarstwa, a sprofesował osób 32. Jest więc nas już teraz około 600 członków. Gorą-

co też dziękujemy P. Bogu, że nas obdarzył tak gorliwym Ojcem duchownym.

W Myślenicach założonym został III Zakon S. O. Franciszka przez Wiel. Ks. Marcina Brozonowicza, miejscowego wikarego na dniu 2 Sierpnia 1884 r. Pod jego kierownictwem kółko tercyarzy rosło szybko, a dziś jest nas jeszcze przeszło sto osób. Niedługo jednak trwała radość nasza. po przeniesieniu bowiem Ks. Wikarego do innej parafii, pozostaliśmy sami bez kierownictwa. Po dziś dzień niemamy Ojca duchownego, a z powodu braku Dyrektora, tercyarstwo upada, zgromadzenia miesięczne nie odbywają się wcale. Módlcie się za nami bracia i siostry by nas Pan Bóg jaknajrychlej sterownikiem opatrzył.

Z Widełki pod Rzeszowem należącej do parafii w Przewrotnem donoszą nam, że i tam także istnieje III Zakon już od roku 1883. Kto pragnął należyć do tercyarstwa, udawał się o trzy mile do Rzeszowa, a tam OO. Bernardyni chęnie nas przyjmowali. Najwięcej osób przyjętych zostało za czasów dyrektorstwa O. Maurycego Miętusa i O. Rufina Gąsiora, którzy obaj z niezmordowanym wysiłkiem i dziwną słodyczą nami się zajmowali. Gdy nas było więcej, a między tymi znalazło się dość osób starszych, którym niepodobnem było na zgromadzenia miesięczne tak daleką odbywać drogę, wyrobiliśmy sobie pozwolenie na odbywanie zgromdzeń miesięcznych u siebie w domu pod przewodnictwem starszego brata. Niedługo tak jednak pozostać mogło, gdyż na te zebrania przychodziło osób wiele nawet nienależących do III zakonu, których dom szczupły żadną miarą pomieścić nie mógł. Udaliśmy się przeto z całem zaufaniem do naszego kochanego księdza Proboszcza i Kanonika, a ten nietylko nas dobrotliwie przyjął, lecz owszem sam wezwał, byśmy już od maja zgromadzenia miesięczne odbywali w kościele. Niechże mu Bóg Najwyższy wszelkiem dobrem odpłaci za dobre serce. Było nas dotąd osób

przeszło 40, lecz mamy nadzieję, że pod rządami naszych Ojców duchownych już niedługo się liczba nasza podwoi.

Z Borzęcina piszą; Serce nam się raduje, gdy czytamy w „Dzwonku" tyle pocieszających wiadomomości o naszem miłem tercyarstwie. Tutaj u nas w Borzęcinie III Zakon jeszcze formalnie założonym nie został, ale członków jest już dość, gdyż kto ma ochotę to idzie do OO. Bernardynów do Tarnowa, lub OO. Reformatów w Zakliczynie, a wreszcie do Szczurowy, gdzie co rok przyjeżdża jeden z OO. Reformatów z Krakowa i przyjmuje do III Zakonu. Teraz jest nas w Borzęcinie i Bielczy przeszło 130 osób. Kierownikami naszymi są nasi Jegomoście: Przew. Ks. Proboszcz Oświecimski i ksiądz Wikary, który także jest tercyarzem. Zgromadzenia miesięczne odbywamy w kościele po odbytej sumie. Żadnemi jeszcze dziełami pobożnemi nie zajmują się tercyarze nasi, bo jeszcze niema na to funduszów, a z kasy tercyarskiej sprawiliśmy dotąd feretron, czyli obraz do noszenia na procesyi S. O. Franciszka, tego zaś roku sprawiło się za 70 złr. chorągiew tercyarską, na której po jednej stronie jest wyobrażenie, jak św. Franciszek przyjmuje pierwszych tercyarzy, a na drugiej: widzenie św. Franciszka, jak S. N. Ojciec pragnie P. Jezusa z Krzyża uwolnić.

Zawoja pod Babią górą. Choć parafia nasza już na samych kresach dyecezyi, boć pod samą granicą węgierską, mimo to i w tym górskim a ślicznym zakątku naszym czynny bierzemy udział we wielkim ruchu tercyarskim, jaki się wśród całego katolickiego świata objawił po słynnej encyklice papieskiej wzywającej do przyjmowania III zakonu. Było tu już i przedtem wiele osób do tercyarstwa należących, ale prawidłowo zaprowadzonego III Zakonu nie było. Tercyarze na zgromadzenia udawali się odległej Kalwaryi Zebrzydowskiej, co zwłaszcza w zimie z wielu uciążliwościami połączone było. Na życzenie więc miejscowego proboszcza Przew. Księdza Michała Jur-

gowskiego przybył z Kalwaryi O. Stefan Podworski i kanonicznie zawiązał III Zakon w Zawoji na dniu 13 marca 1887 r. W dniu tym przyjął III Zakon sam Ksiądz Proboszcz, który jednocześnie został dyrektorem tercyarzy a oprócz niego osób 45. Ponieważ dawniej przyjętych ze Zawoji do tercyarstwa było osób 48, przeto nowa ta rodzina seraficka liczy obecnie 93 członków. Niechże Bóg dobry wspiera ją łaską swoją, wzmaga w liczbę, a zwłaszcza w cnoty i w posłuszeństwo Bogu i kościołowi.

W Kalwaryi Zebrzydowskiej przyjął O. Dyrektor do III Zakonu w czasie odpustu Wielkotygodniowego osób 39, a do profesyi osób 24. po największej części z Prus i ze Szląska. Na zwykłem zgromadzeniu miesięcznem dnia 17 kwietnia przyjęto nowych członków 13 a profesyę złożyło osób 41. Zgromadzenie nasze poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania Wiel. O. Piusowi Mianowskiemu ze zakonu OO. Bernardynów w Krakowie, który naszej czytelni tercyarskiej nadesłał hojny dar w książkach, gdyż 36 książek pięknych, broszur i żywotów świętych, które w lot rozchwytane przez tercyarzy nowym, a pożądanym będą im pokarmem dla duszy. Niechże mu to Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Ze Pszczyny na Szląsku pruskim donoszą nam, że tamże w dniu 31 marca 1887 r. przyjął O. Stefan Podworski Bernardyn z Kalwaryi. bawiąc chwilowo w tem mieście, 28 osób do III Zakonu S. O. Franciszka, a miedzy tymi kilka znaczniejszych pań. Obecnie w parafii Pszczyńskiej jest już około 130 członków III Zakonu. Przy tej sposobności niech nam będzie wolno wyznać, że prawdziwie chwalebną i skuteczną jest gorliwość, z jaką O. Stefan Podworski w rozmaitych miejscowościach szerzy i rozwija tercyarstwo. Pan niech mu będzie nagrodą zbytnio wielką.

O. Czesław, Bernardyn.

Nekrologia.

We Widełce pod Rzeszowem zmarła 5 listopada 1886 r. siostra Maryanna Justyna Jarochowicz.

W Borzęcinie zasnęła w Panu mając lat 55 siostra Anna Franciszka Parszczówna, która od lat już 14 służyła P. Jezusowi gorliwie w III Zakonie.

W Tarnawie dolnej zakończyła życie dwukrotnie w ostatniej chorobie swéj SS. Sakramentami opatrzona, siostra Katarzyna Maryanna Stypulina licząc lat 66. Była to tercyarka dobra i gorliwa.

Prośby do Boga na miesiąc Czerwiec.

W imię Ojca † i Syna i Ducha św. Amen.
W Trójcy Świętéj jedyny Boże! Ubogiego Patryarchy Franciszka Serafickiego dziatki, błagamy Ciebie przez Jezusa Chrystusa Syna Twego jednorodzonego Zbawiciela świata, za przyczyną Niepokalanéj Dziewicy Maryi, świętego Józefa, błog. Baptysty i . . (tu wymień Świętych i prośbę na dzień wyznaczoną a potém odmów jedno Zdrowaś Marya).

1. **S. Suchedni.** *S. Nikodema m. S. Elżbiety*, błogosław odprawiającym nabożeństwo do Serca Jezusowego i racz ich wysłuchać.
2. **C.** *S. Erazma, bł. Euzebiusza*, oswobódź Stoli-

cę Apostolską od nieprzyjaciół, udzielaj sił i zdrowia Ojcu św. Leonowi XIII.

3. **P. Suchedni.** *S. Klotyldy, b. Andrzeja.* Błogosław JE. Najdrzewieleb. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Archidyecezyi Warszawskiej.

4. **S. Suchedni.** *S. Saturniny, S. Kolety.* Błogosław JE. Najprzewieleb. Ks. Biskupa dyecezyi Stanisławowskiej ob. gr.-kat. (w kościele św. Józefa w Krakowie, o godz. 8½ Msza św. na intencyę braci i sióstr III Zakonu S. O. Franciszka).

5. **N. SS. Trójcy.** *1 po Ziel. Św., Maryi Izabelli.* błogosław JE. Najprzewieleb. Ks. Biskupa dyecezyi Sandomierskiej.

6. **P.** *S. Norberta, Bł. Bartłomieja.* Błogosław XX. Wikaryuszów i kapelanów w Galicyi.

6. **W.** *S. Roberta, S. Agnieszki.* Daj pomyślny wzrost zasiewom w polach i ogrodach.

8. **S.** *S. Medarda, bł. Mateusza.* Odwróć zarazy od ludzi i od zwierząt.

9. **C. Boże Ciało.** *S. Bartłomieja.* Błogosław czyniącym pokój w rodzinach i narodach.

10. **P.** *S. Małgorzaty król.* Błogosław Zakon OO. Zmartwychwstańców.

11. **S.** *S. Barnaby, bł. Achacego.* Błogosław tercyarstwo wszystkich Zakonów.

12. **N.** *S. Onufrego, bł. Gwidona.* Błogosław bractwa przy kościołach.

13. **P.** *S. Antoniego.* Błogosław Zakon OO. Reformatów. *Odpust zupełny.*

14. **W.** *S. Bazylego, bł. Kazimierza.* Daj zdrowie chorym i cierpiącym.

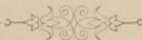
15. **S.** *SS. Wita i Modesta, bł. Agnieszki.* Daj szczęśliwą śmierć konającym.

16. **C.** *S. Justyny, S. Jana.* Chroń od piorunów i wylewów.

17. **P. Serca Jezusa.** *S. Adolfa, bł. Leonarda.* Odwróć gradobicia od pól i ogrodów.

18. **S.** *SS. Marka i Marcelina, S. Dominika.* Błogosław nieustające adoracye N. Sakramentu.

19. **N**. *SS. Gerwazego i Protazego, bł. Michaliny.* Daj pociechę opuszczonym starcom i sierotom.
20. **P**. *S. Florentyny, S. Cecylii.* Wykorzeniaj pijaństwo, obmowy i plotki.
21. **W**. *S. Alojzego, bł. Magdaleny.* Błogosław wyborom zakonnym u PP. Bernardynek i PP. Wizytek w Krakowie.
22. **S**. *S. Paulina, S. Jana Ludu.* Blogosław młodzież d› złożenia egzaminów s‹kolnych.
23. **C**. *S. Agrypiny, bł. Hieronima.* Błogosław nauczycieli i nauczycielki kształcące młodzież w duchu Kościoła św.
24. **P**. *Narodzenie św. Jana Chrzcic.* Daj rodzicom i opiekunom pociechę z wychowania dzieci.
2‹. **S**. *S. Prospera, bł. Jana.* Rozszerzaj Tercyarstwo S. O. Franciszka.
26. **N**. *SS. Jana i Pawła, bł. Serafiki.* Udzielaj zdrowia i siły ciężko pracującym.
27. **P**. *S. Władysława, S. Sancyi.* Chroń od po żarów i kradzieży.
28. **W**. *S. Leona, bł. Karola.* Zapalaj serca miłością do Kościoła św. religii i cnót.
29. **S**. **SS. Piotra i Pawła.** *Bł. Rajmunda.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym w Tercyarstwie III. zakonu S. O. Franciszka.
30**C**. *S. Emilii, bł. Rolanda.* Daj wieczny odpoczynek zmarłym niespodziewaną śmiercią w kopalniach, na wojnach i przez różne wypadki.



Od Administracyi „Dzwonka".

Kończąc za łaską i pomocą Bożą z numerem dzisiejszym drugi rok naszego wydawnictwa, prosimy Szanownych Prenumeratorów o rychłe odnowienie przedpłaty, która pozostaje — na razie — ta sama.



L. 1916.

„Wolno drukować".

Kraków, dnia 20 Maja 1887 r.

(L. S.)

† *Albin.*

W Krakowie w drukarni „Czasu", pod zarządem J. Łakocińskiego.
Nakładem O. Piusa Mianowskiego.

Uwiadomienie.

Za staraniem Sióstr Bernardynek naszego Zakonu, klauzurowych przy kościele św. Józefa w Krakowie, wybito **Medaliki**, przedstawiające z jednej strony Monstrancyę, obok której aniołki adorujące, u dołu tak zwane godło zakonu Serafickiego, to jest ręka Pana Jezusa i S. Ojca Franciszka w krzyż złożone do krzyża, wokoło napis:

NIEUSTAJĄCA ADORACYA NAJŚW. SAKRAMENTU

w kościele Sióstr Bernardynek w Krakowie,

z drugiej strony wierne odbicie obrazu św. Józefa, prowadzącego Pana Jezusa w młodocianym wieku, a wokoło napis:

ŚWIĘTY JÓZEFIE PATRONIE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

módl się za nami.

Wiecie Bracia i Siostry, że w kościele Sióstr Bernardynek klauzurowych jest nieustająca Adoracya Najśw. Sakramentu, wiecie, że w dniu 4 każdego miesiąca przed Najśw. Sakramentem odprawia się tamże Msza św., a codziennie przy zakończeniu nabożeństwa adoracyjnego, z ludem pobożnym, licznie przybywającym na to nabożeństwo, modlimy się na intencyę Braci i Siostr żyjących i za zmarłych Tercyarstwa naszego, sądzimy przeto, że chętnie zapragniecie mieć takowe **Medaliki**, przypominające to miejsce, w którem tyle płynie modłów za Was i błogosławieństw Najśw. Sakramentem..

Tych medalików dostać można w klasztorze Sióstr Bernardynek przy kościele św. Józefa w Krakowie ulica Poselska L. 21,

po cenie 10 ct. za sztukę.

Dochód czysty przeznaczony na posadzkę do kościoła św. Józefa w Krakowie.

DZWONEK

wychodzi w zeszytach *miesięcznie* pod redakcyą *O. Piusa Mianowskiego* Zak. S. O. N. Franciszka i kosztuje:

4 ct. albo 8 fen. bez przesyłki pocztowéj,
6 ct. albo 12 fen. z przesyłką.

Redakcya i Administracya w klasztorze OO. Bernardynów
w Krakowie.

W Administracyi nabyć można pierwszy rocznik „Dzwonka“ w miejscu za 40 centów, z przesyłką za 48 centów w. a.

Upraszamy Szanownych Czytelników o nadsyłanie nam łaskawie swoich uwag, sprawozdań z rozwoju i czynności tercyarstwa i cokolwiek posłużyć może do zbudowania i zachęcenia do gorliwości tercyarzy-

Kochanym Tercyarzom polecamy gorąco
do nabycia
w nowem pomnożonem wydaniu

BREWIARZYK TERCYARSKI

O. Leona, Kapucyna.